

Sygn. akt VIA Ca 1898/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Regina Owczarek – Jędrasik

Sędzia SA – Anna Orłowska (spr.)

Sędzia SA – Marcin Strobel

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. (...) w W.

przeciwko M. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 września 2013 r.

sygn. akt IV C 1336/11

I oddala apelację;

II zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz M. M. (1) kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1898/13

UZASADNIENIE

W niniejszym procesie powód (...) Spółka Akcyjna (...) w W. ostatecznie wnosił o zasądzenie od M. M. (1) kwoty 76.811,77 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2010 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podniosła między innymi, że roszczenie powoda, który nabył wierzytelność od (...) Banku S.A. o zapłatę, uwzględniając datę sporządzenia pozwu - 30 września 2010 roku, uległo przedawnieniu.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 19 września 2013 roku oddalił powództwo zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania.

W dniu 16 listopada 1998 roku pomiędzy (...) Bankiem S.A. a (...) S.A. została zawarta umowa ubezpieczenia kredytów. Na mocy tej umowy ubezpieczyciel zobowiązał się do zapłaty odszkodowania w sytuacji braku spłaty przez kredytobiorcę. W dniu 16 listopada 2000 roku M. M. (1) i J. M. zawarli z (...) Bankiem S.A. filia w T. umowę o kredyt nr (...) na zakup samochodu marki A. (...). Kredyt został zabezpieczony wekslem in blanco i umową przewłaszczenia na zabezpieczenie. W dniu 23 lutego 2001 roku, w związku z brakiem spłaty kredytu przez pozwanych i wypowiedzeniem przez bank M. M. i J. M. umowy kredytowej ze skutkiem na dzień 15 kwietnia 2001 roku, bank wezwał (...) do zapłaty odszkodowania w kwocie 36.152,52 zł. W dniu 22 maja 2001 roku bank dokonał przelewu wierzytelności wynikających z umowy o kredyt nr (...) na rzecz powoda Towarzystwa (...) S.A. Oddział w B. i przeniesienia własności samochodu A. (...). Powód w procesie likwidacji szkody wypłacił (...) S.A. odszkodowanie w kwocie 36.152,52 zł oraz kwotę 3.856,27 zł tytułem odsetek od kwoty kredytu. Pismem z dnia 29 listopada 2001 roku powód zawiadomił małżonków M., że wypłacił (...) S.A. kwotę 36.152,52 zł oraz kwotę 3.856,27 zł, wobec czego stał się właścicielem samochodu A. (...) i wezwał ich do zapłaty wyżej wskazanej kwoty w ciągu 14 dni oraz zwrotu przedmiotowego samochodu. Jednocześnie poinformował, że roszczenie może być zmniejszone o wartość odzyskanego samochodu. Jednakże małżonkowie M. nie dostali pism z wezwaniem do wykupu przedmiotowego weksla. Pismami z dnia grudnia 2001 roku i lipca 2002 roku powód ponownie wezwał ich do zapłaty i zwrotu samochodu. Małżonkowie M. w latach 2004-2006 dokonywali spłat zadłużenia w ratach, na łączną kwotę 6.500 zł. Ostatnią ratę wpłacili w dniu 27 czerwca 2006 roku. Pismem z dnia 1 kwietnia 2011 roku (...) Bank S.A. poinformował Wydział Ewidencji i Rejestracji, że ustały przyczyny wpisu do dowodu rejestracyjnego samochodu marki A. (...) banku jako właściciela. W związku z czym skierował prośbę o przeniesienie prawa własności do pojazdu na dotychczasowego właściciela i wykreślenie banku z dowodu rejestracyjnego.

Z pozwaną skontaktował się osobiście dnia 23 maja 2012 roku inspektor działu windykacji firmy (...) sp. z o.o., działającej w imieniu powoda - M. W.. Podczas spotkania rozmawiali na temat przedawnienia przedmiotowego roszczenia, bowiem pozwana chciała skorzystać z tego zarzutu. M. W. powiedział pozwanej, że roszczenie to się nie przedawniło, o przedawnieniu decyduje sąd i nie zależy to od decyzji ani jego ani pozwanej. Zasugerował pozwanej, że podpisanie deklaracji spłaty długu będzie dla niej najlepszym rozwiązaniem. W wyniku powyższej rozmowy pozwana podpisała deklarację spłaty zobowiązując się do spłaty całego zadłużenia, na które składała się kwota należności głównej w wysokości 89.900,00 zł, kwota ustawowych odsetek oraz kwota kosztów windykacyjnych. Zadeklarowała spłatę powyższego zobowiązania w miesięcznych ratach w wysokości minimum 200 zł, płatnych do 30-go dnia każdego miesiąca. Dnia 26 czerwca 2012 roku pozwana ponownie zadeklarowała na piśmie chęć spłaty zadłużenia. Kontaktowała się także telefonicznie z (...) sp. z o.o. w sprawie spłaty. Natomiast dnia 21 sierpnia 2012 roku złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby i błędu, wskazując iż w chwili składania oświadczenia woli działała pod wpływem groźby ze strony pracownika Zespołu Windykacji (...) Sp. z o.o., który bezprawnie groził jej wszczęciem postępowania karnego w związku z zaległościami finansowymi wobec (...) S.A. oraz istotnego błędu wywołanego przez wyżej wskazanego pracownika, który zapewniał ją o tym, że w związku z posiadaniem zadłużenia możliwe jest wytoczenie wobec niej procesu karnego, a w związku z tym również utrata praw rodzicielskich. Ponadto osoba ta wprowadziła ją w błąd mówiąc, że przedmiotowe roszczenie nigdy nie ulegnie przedawnieniu. W odpowiedzi na oświadczenie pozwanej o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby i błędu, (...) sp. z o.o. wskazało, że twierdzenie pozwanej, jakoby w chwili składania oświadczenia woli działała pod wpływem groźby, budzi wątpliwości przełożonych M. W., z uwagi na dotychczasową jego opinię i dobrą ocenę wykonywanej pracy. W związku z twierdzeniem, że pozwana działała pod wpływem błędu, gdyż pracownik windykacyjny poinformował ją, że przedmiotowe roszczenie nigdy nie ulegnie przedawnieniu, spółka wskazała, iż M. W. poinformował pozwaną, że roszczenie nawet jeśli stało się przedawnione, to nie przestało istnieć i w świetle wszystkich przepisów, w tym także kodeksu cywilnego wierzyciel ma prawo dochodzić swoich należności w każdym czasie. Dlatego też sprawa pozwanej może zostać uznana za zakończoną dopiero w momencie całkowitej spłaty dochodzonej należności.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Wskazał, iż powód w niniejszej sprawie dochodził od M. M. (1) zapłaty z weksla wystawionego przez pozwaną i jej męża J. M., a uzyskanego przez powoda od banku, który udzielił pozwanej i jej mężowi kredytu na zakup samochodu. Ponieważ kredyt nie został spłacony, powód wypłacił bankowi odszkodowanie i nabył na podstawie regresu wierzytelność w stosunku do pozwanej i jej męża. Ustosunkowując się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd I instancji przypomniał, że pozwana i jej mąż 16 listopada 2000 roku zawarli z (...)Bankiem S.A. umowę o kredyt na samochód marki A (...). Następnie powód nabył w stosunku do pozwanej i jej męża daną wierzytelność, zabezpieczoną wekslem in blanco, w wyniku przelewu wierzytelności, dokonanego przez (...) S.A. dnia 22 maja 2001 roku. Pozwana spłacała kredyt w latach 2004-2006. W dniu 27 czerwca 2006 roku wpłaciła kolejną ratę i na niej zaprzestała dalszych spłat. Natomiast powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione dnia 30 września 2010 roku. W tej sytuacji, mając na uwadze, że roszczenie wynika ze stosunku z podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, do którego ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia, Sąd Okręgowy uznał podniesiony zarzut przedawnienia za uzasadniony. Powództwo zostało wniesione 30 września 2010 roku, natomiast roszczenie przedawniło się już z dniem 28 czerwca 2009 roku. Pozwana zaprzestała spłacać kredyt w 2006 roku, wpłacając ostatnią ze spłaconych rat 27 czerwca 2006 roku. Konsekwencją wygaśnięcia roszczenia głównego, na skutek przedawnienia, było wygaśnięcie zobowiązania wekslowego, które służyło do zabezpieczenia należności wynikającej ze stosunku podstawowego. Powód wezwał małżonków M. do wykupu weksla w terminie 29 września 2010 roku, a więc już po terminie, w którym roszczenie uległo przedawnieniu, w związku z czym powód nie był uprawniony do wypełnienia weksla.

Sąd Okręgowy przypomniał, iż w toku procesu powód podnosił, że zarzut przedawnienia nie może zostać uwzględniony, ponieważ pozwana na piśmie zadeklarowała gotowość spłaty długu, następnie pismem potwierdziła chęć spłaty zadłużenia, co oznacza, że uznała roszczenie, a co za tym idzie zrzekła się zarzutu przedawnienia. Pozwana natomiast twierdziła, iż działała pod wpływem błędu i groźby, dlatego w jej ocenie skutecznie złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby i błędu. Na podstawie materiału dowodowego, Sąd I instancji ustalił, że pozwana w dniu 23 maja 2012 roku złożyła w obecności pracownika (...) sp. z o.o. deklarację spłaty zadłużenia wynikającego z niespłaconego kredytu na samochód. Składając deklarację potwierdziła świadomość istnienia przedmiotowego zobowiązania i wykazała dobrowolną chęć jego spłaty. Pismem z dnia 26 czerwca 2012 roku potwierdziła chęć spłaty zadłużenia. Następnie złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem groźby i błędu.

W ocenie Sądu Okręgowego, oświadczenie pozwanej o uchyleniu się od skutków oświadczenia o uznaniu długu, należy uznać za skuteczne. Istotne znaczenie ma tu fakt, że pozwana w rozmowie z pracownikiem windykacyjnym omawiała kwestię przedawnienia roszczenia. Pozwana twierdzi, że pracownik (...) Sp. z o.o. poinformował ją, że roszczenie to się nigdy nie przedawni. Natomiast świadkowie A. C. i M. W.-pracownik (...) sp. z o.o. zeznali, że M. W. w ramach wykonywania terenowych czynności windykacyjnych i rozmowy z pozwaną, poinformował ją, że kwestia przedawnienia roszczenia należy wyłącznie do oceny sądu. Dlatego też, zdaniem Sądu I instancji, nawet gdyby uznać za zgodne z prawdą zeznania świadków strony powodowej, z których wynika, że pracownik windykacyjny powiedział pozwanej jedynie, że przedawnienie nie jest kwestią, która może być przez nich rozstrzygnięta, bowiem może o tym rozstrzygnąć tylko sąd, to i tak należy uznać, że M. W. sugerując pozwanej, że nie ma wpływu na przedawnienie roszczenia, wprowadził ją w błąd. Wobec tego należy przyjąć, że uchylenie się od skutków oświadczenia, złożonego pod wpływem błędu, jest skuteczne. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana kierując do powoda pismo potwierdzające gotowość spłaty zadłużenia w ratach pozostawała nadal pod wpływem powyższego błędu. Wprawdzie po rozmowie z pracownikiem działu windykacji spółki (...) pozwana rozmawiała z mężem, który wskazywał, iż nie powinna była składać takiego oświadczenia, jednak nie dokonała jeszcze konsultacji z żadnym profesjonalnym pełnomocnikiem. Składając drugie oświadczenie pozwana nadal pozostawała w wywołanym działaniem tego pracownika, istotnym błędzie.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia może być dokonane w sposób dorozumiany, jednak tylko wtedy, gdy zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z okoliczności towarzyszących temu oświadczeniu. W niniejszej sprawie, uwzględniając okoliczności, w jakich doszło

do podpisania deklaracji spłaty zadłużenia, nie można pozwanej tego zamiaru przypisać. Pozwana nie miała intencji zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Jak wynika z materiału dowodowego, pozwana miała zamiar skorzystać z zarzutu przedawnienia, tylko na skutek niewłaściwego wyjaśnienia jej sytuacji przez pracownika windykacyjnego napisała oświadczenie deklarując spłatę długu. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że zarzut przedawnienia został skutecznie podniesiony i dawał podstawę do oddalenia powództwa.

Powód zaskarżył apelacją powyższy wyrok zarzucając naruszenie art. 117 § 2 k.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż pozwana nie zrzekła się zarzutu przedawnienia, naruszenie art. 84 § 1 k.c. w zw. z art. 87 k.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż pozwana skutecznie uchyliła się od swojego oświadczenia woli o uznaniu długu, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieprawidłowe uzasadnienie faktyczne i prawne wyroku. Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanej dochodzonej pozwem kwoty 76.811,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu. Podniesione w niej zarzuty nie mogą podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Poczynione ustalenia faktyczne znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, ocenionym przez Sąd I instancji w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Również przedstawione przez Sąd orzekający wywody prawne i w konsekwencji dokonana ocena roszczenia powoda, nie nasuwają zastrzeżeń.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego, w pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być bowiem właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegający – zdaniem skarżącego – na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów.

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego jest oparta na zasadach logiki i doświadczeniu życiowym i nie narusza zasady swobodnej oceny wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Wymieniony przepis przyznaje bowiem Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym, co w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Jeżeli zaś z zebranego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących w tym zakresie postępowanie Sądu orzekającego.

Naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący upatrywał w braku oceny dowodowej wpłat dokonywanych przez pozwaną w latach 2004-2006 oraz w braku oceny zeznań świadków A. C. i M. W.. W świetle treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, odwołującego się do powyższych dowodów, tak postawiony zarzut uznać należy za chybiony. Sąd Okręgowy wskazał bowiem, że zeznania świadków A. C., M. W. i samej pozwanej w części były zbieżne. Rozbieżności dotyczyły natomiast samego kontaktu pozwanej z pracownikiem (...) sp. z o.o. M. W.. W tym zakresie przychyłając się do przedstawionej przez pozwaną wersji przebiegu zdarzeń, Sąd I instancji zasadnie wywiódł, że zarówno zeznania

świadka M. W., jak i samej pozwanej, niezależnie od tego, którą z wersji należałoby przyjąć za prawdziwą, prowadzą do przekonania, że pozwana została wprowadzona w błąd, bowiem jej zamiarem było skorzystanie z zarzutu przedawnienia. W kontekście dotychczasowego postępowania pozwanej – ostatecznego zaprzestania wpłat z tytułu zadłużenia w czerwcu 2006 roku i braku poszukiwania po tej dacie jakiegokolwiek kontaktu z wierzycielem – logiczne i przekonujące wydaje się, że gdyby pozwana była świadoma, że roszczenie jest przedawnione i ma możliwość skorzystania z zarzutu przedawnienia, niewątpliwie nie podpisałaby deklaracji spłaty zadłużenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów, która znalazła odzwierciedlenie w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest niewadliwa, jako zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Powód w apelacji nie wskazał okoliczności, które pozwalałyby Sądowi II instancji na dokonanie oceny dowodów odmiennej niż zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy wymienione w tym przepisie. Sąd Okręgowy wskazał podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, wymienił dowody, na których się oparł ustalając stan faktyczny, wyjaśnił również podstawę prawną wyroku. O uchybieniu powyższemu przepisowi można mówić wówczas, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera wskazanych w nim elementów, co uniemożliwia jednoznaczną rekonstrukcję podstaw rozstrzygnięcia sprawy i nie pozwala na weryfikację stanowiska Sądu orzekającego, a w konsekwencji uniemożliwia dokonanie kontroli instancyjnej orzeczenia. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie zachodzi, gdyż treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i umożliwia dokonanie kontroli toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku oddalającego powództwo.

Na gruncie poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela, chybione są podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

W ramach zarzutu naruszenia art. 117 § 2 k.c. skarżący wskazywał na nieprawidłowe przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że pozwana nie zrzekła się zarzutu przedawnienia, pomimo tego, iż deklaracja spłaty długu z dnia 23 maja 2012 roku oraz pismo pozwanej z dnia 26 czerwca 2012 roku stanowiły nie tylko uznanie długu, lecz także skuteczne zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Według powoda, zachowanie pozwanej – która uznała roszczenie w deklaracji spłaty z dnia 23 maja 2012 roku, podpisanej w obecności pracownika Zespołu Windykacji (...) sp. z o.o., deklarując ponownie chęć spłaty zadłużenia w piśmie z 26 czerwca 2012 roku – dowodzi, iż pozwana zrzekła się zarzutu przedawnienia, które to zrzeczenie nie wymaga żadnej formy, może nastąpić także per facta concludentia. Powód wywodził, że skoro pozwana uzgadniała z pracownikiem powodowej spółki możliwość rozłożenia długu na raty, w tym wysokość miesięcznych rat, to tym samym w sposób dorozumiany zrzekła się zarzutu przedawnienia.

Odnosząc się do zaprezentowanej przez powoda argumentacji stwierdzić należy, iż bezsprzecznie zrzeczenie się zarzutu przedawnienia nie wymaga zachowania żadnej szczególnej formy i jak każde oświadczenie woli (art. 60 k.c.) może nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany. Może być dokonane przez każde zachowanie, z którego w sposób dostateczny wynika taka wola zobowiązanego. Tym niemniej tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy zamiar zrzeczenia się tego zarzutu wynika w sposób niewątpliwy z okoliczności towarzyszących temu oświadczeniu.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wynika taka wola dłużnika (por. wyrok SN z dnia 5 czerwca 2002 r., IV CKN 1013/00, LEX nr 80261, wyrok SN z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03, LEX nr 137673, wyrok SN z dnia 12 października 2006 r., I CSK 119/06, LEX nr 395217, wyrok SN z dnia 21 listopada 2008 r., V CSK 164/08, LEX nr 500167, wyrok SA w Lublinie z dnia 16 kwietnia 2013 r., I ACa 7/13, LEX nr 1313367, wyrok SA w Łodzi z dnia 27 maja 2013 r., I ACa 1116/12, LEX nr 1327551, wyrok SA w Łodzi z dnia 17 stycznia 2013 r., I ACa 1023/12, LEX nr 1280416).

W wyroku z dnia 15 października 2004 roku, sygn. akt II CK 68/04 (LEX nr 500196), Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że składający oświadczenie o zrzeczeniu się przedawnienia musi wprost lub w sposób dorozumiany objawić swoją wolę, że rezygnuje z przywileju, jaki stwarza przedawnienie, tzn. iż pomimo upływu okresu przedawnienia można

będzie dalej skutecznie dochodzić od niego spełnienia świadczenia. Nie wystarczy, aby było to tylko oświadczenie wiedzy, tak jak to jest przy uznaniu roszczenia, lecz oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu.

W kontekście powyższych wskazań, oceniając oświadczenia pozwanej z dnia 23 maja 2012 roku oraz z dnia 26 czerwca 2012 roku, należało mieć na względzie nie tylko ich pisemną treść, ale także cel złożenia oświadczeń i okoliczności towarzyszące ich złożeniu. Wszystkie te okoliczności, należycie rozważone przez Sąd Okręgowy, doprowadziły do trafnej konkluzji, którą Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, iż zachowaniu pozwanej nie sposób przypisać waloru świadomej rezygnacji z możliwości skorzystania z zarzutu przedawnienia. Podkreślenia wymaga, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest szczególnym, osobistym uprawnieniem dłużnika, w wyniku którego – jako oświadczenia woli dłużnika prowadzącego do unicestwienia przysługującego mu prawa podmiotowego kształtującego – dochodzi w drodze jednostronnej czynności prawnej do przekształcenia zobowiązania niepełnego ponownie w zupełne. Stąd też, z uwagi na te daleko idące skutki prawne, zamiar i znaczenie tych następstw działania dłużnika muszą być niewątpliwe.

Nie można zgodzić się z wywodami apelacji, że oświadczenia pozwanej – w okolicznościach w jakich zostały złożone – wskazywały na dorozumiane zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Wprawdzie pozwana napisała oświadczenia, w których uznała dług, tym niemniej uczyniła to działając w przekonaniu, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, w czym utwierdził ją świadek M. W., odpowiadając na pytanie pozwanej o przedawnienie zadłużenia, że o przedawnieniu decyduje sąd i nie jest to ani decyzja świadka ani pozwanej. W tym miejscu przypomnieć należy, iż z art. 117 § 2 k.c. wynika w sposób jednoznaczny, że zrzeczenie się zarzutu może być dokonane dopiero po upływie terminu przedawnienia. Tymczasem przebieg rozmowy M. M. (1) z pracownikiem (...) sp. z o.o. M. W. jednoznacznie wskazuje, że wówczas pozwana nie miała świadomości, że uznane przez nią roszczenie jest przedawnione. Przy braku świadomości pozwanej, że roszczenie powoda jest przedawnione, podjęcie negocjacji w sprawie zasad spłaty zadłużenia, zakończone podpisaniem wymienionych oświadczeń, nie może oznaczać rezygnacji ze zgłoszenia zarzutu przedawnienia i nie może być utożsamiane ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia przez pozwaną.

Jedynie na marginesie należy dodać, że powód jako profesjonalista mógł uzależnić deklarowany przez pozwaną sposób uregulowania przedmiotowego zadłużenia poprzez spłatę zadłużenia w ratach, od wymogu zrzeczenia się przez pozwaną korzystania z zarzutu przedawnienia. Tymczasem działania M. W. zmierzały do wywołania u pozwanej przeświadczenia, że nie do niej należy ocena czy roszczenie uległo przedawnieniu. Bezsprzecznie rozmowa pozwanej ze świadkiem M. W. dotyczyła między innymi kwestii przedawnienia i wszystko na to wskazuje, że gdyby pozwana miała świadomość, że roszczenie jest przedawnione z pewnością nie zrezygnowała by możliwości skorzystania z zarzutu przedawnienia. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak było zatem podstaw do potraktowania złożonych przez pozwaną oświadczeń jako dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Bezzasadnie zarzuca skarżący naruszenie art. 84 § 1 k.c. w zw. z art. 87 k.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że pozwana skutecznie uchyliła się od swojego oświadczenia woli o uznaniu długu, podnosząc przy tym, iż oświadczenie pozwanej nie zostało złożone ani pod wpływem błędu, ani groźby. W świetle poczynionych w sprawie ustaleń, których skarżący nie zdołał zakwestionować, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny oświadczenia pozwanej o uchyleniu się od skutków oświadczenia o uznaniu długu, złożonego pod wpływem błędu. W sytuacji, gdy po prawie dwóch latach od wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, bez oczekiwania na jej zakończenie, tuż przed doręczeniem odpisu pozwu pozwanej i zarazem po kilku latach od zaprzestania spłaty zobowiązań, pracownik powoda niespodziewanie zjawia się w domu pozwanej z przygotowanym formularzem tzw. deklaracją spłaty, trudno odmówić wiary zeznaniom pozwanej, że M. W. wprowadził ją w błąd, twierdząc że jedyną możliwością zakończenia sprawy związanej z zaciągniętym kredytem jest spłata zadłużenia, bowiem roszczenie takie nigdy się nie przedawni. Sugestia ze strony świadka, że najlepszym rozwiązaniem dla pozwanej będzie podpisanie deklaracji spłaty zadłużenia, wywołała u niej błędne przekonanie, że nie może powołać się na zarzut przedawnienia. Słusznie zatem Sąd Okręgowy ocenił, że pozwana działała pod wpływem błędu, podobnie jak trafnie przyjął, że skutecznie uchyliła się od złożonego oświadczenia woli. Apelacja nie zawiera przekonujących argumentów, które mogłyby podważyć dokonaną przez Sąd I instancji ocenę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) obciążając nimi w całości stronę przegrywającą – powoda. Na wysokość ustalonych kosztów postępowania składało się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanej ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.